

Sygn. akt V KK 333/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **P. S.**

oskarżonego z art. 178a §1 i 4 k.k.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

w dniu 25 września 2018r.

kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 15 marca 2018r., sygn. akt VII Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 12 października 2017r., sygn. akt VII K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k., które w niniejszej sprawie nie wystąpiły.

Treść pierwszego zarzutu kasacji wskazuje, iż skarżący pod pozorem zarzutu naruszenia prawa procesowego, skupił się *de facto* wyłącznie na kwestionowaniu ustaleń faktycznych obejmujących zdolność oskarżonego

do uczestniczenia w postępowaniu, a taki zarzut, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., nie jest dopuszczalny. Nadto zarzut ten stanowi niemal dosłowne powielenie zarzutu sformułowanego w tym zakresie w apelacji, a który został przez Sąd Odwoławczy rozpoznany.

W związku z tym przedmiotową skargę uznać należało jako skierowaną przede wszystkim przeciwko wyrokowi Sądu a quo, co stoi w sprzeczności z treścią art. 519 k.p.k.

Podkreślić również należy, że przedmiotowa skarga cechuje się znacznym stopniem ogólnikowości, a w części sprowadza się jedynie do stawiania zarzutu bez jego uzasadnienia.

Za całkowicie zatem niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w powiązaniu z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 § 1 k.p.k., które miało polegać na nie odniesieniu się przez Sąd *ad quem* do wszystkich zarzutów apelacyjnych, w tym dotyczących ustalenia, czy oskarżony mógł uczestniczyć w procesie karnym pomimo zachodzących wątpliwości co do jego poczytalności. Z uzasadnienia kasacji wynika, że obraza tych przepisów miała wiązać się z odmienną oceną materiału dowodowego, w tym karty leczenia psychiatrycznego i poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Odwoławczy rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, w którym w sposób klarowny przedstawił swój tok rozumowania. Nie ma zatem racji skarżący jakoby w sprawie wystąpiły okoliczności obligujące do powzięcia wątpliwości co do stanu poczytalności P. S. w chwili popełnienia przypisanego mu czynu i jego zdolności do udziału w postępowaniu karnym. Sama informacja ze szpitala o leczeniu alkoholowego zespołu abstynencyjnego (k. 66) nie prowadzi automatycznie do wystąpienia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności osób korzystających z pomocy poradni tego typu. To do organu procesowego należy ustalenie przebiegu leczenia, a tym samym ustalenie, czy owe wątpliwości mogły zaistnieć.

Z akt sprawy jednoznacznie wynika, że biegłym psychiatrą, opiniującym w niniejszej sprawie znany był fakt uzależnienia skazanego od alkoholu, czemu dali oni wyraz w treści wydanej opinii. Zdaniem biegłych, okoliczność ta nie wpływała

na możliwość świadomego i rozumnego uczestniczenia przez skazanego w postępowaniu (k. 29). Opinia ta jest pełna, jasna i wewnętrznie niesprzeczna. Z tego względu nie można podzielić wątpliwości obrony co do wniosków tej opinii, jak również co do konieczności dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia prawa oskarżonego do sprawiedliwego procesu i ograniczenia prawa do obrony na etapie postępowania odwoławczego.

Zgodnie z treścią art. 450 § 3 k.p.k. niestawiennictwo należycie zawiadomionych stron, których udział w rozprawie apelacyjnej nie jest obowiązkowy, nie tamuje toku rozprawy. Skazany P. S. był niewątpliwie osobą uprawnioną do uczestnictwa w rozprawie apelacyjnej, o terminie której należało go „należycie zawiadomić”. Skazany został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej (k. 105). Termin ten znany był również jego obrońcy. O tym, że w sprawie skazanego P. S. były respektowane wszelkie unormowania dotyczące prawidłowego zawiadomienia go o terminie rozprawy odwoławczej świadczą okoliczności, które kasacja całkowicie przemilcza. Otóż skazany, przez cały czas trwania postępowania sądowego, świadomie zrezygnował z przysługujących mu uprawnień procesowych i zaniechał odbierania wysyłanych na podany przez niego adres zawiadomień o terminach rozpraw, nie stawiając się na żadnej z nich i nie przedstawił usprawiedliwienia. W tej sytuacji rozprawy były prowadzone pod jego nieobecność.

Także Sąd Okręgowy w O., po dwukrotnym awizowaniu (k. 108) zawiadomienia o rozprawie apelacyjnej wysłanym pod wskazany przez skazanego adres, uznał za należycie doręczone zawiadomienie o jej terminie, po czym przystąpił do rozpoznania sprawy i ogłosił wyrok.

Reasumując, należało uznać, że w świetle przytoczonych powyżej okoliczności zawiadomienie skazanego o terminie rozprawy odwoławczej przed Sądem Okręgowym słusznie uznane zostało za skuteczne.

Dodatkowo wskazać należy, że w pisemnych motywach kasacji, obrona nie przedstawiła jakichkolwiek argumentów wskazujących na błędność procedowania

Sądu Odwoławczego, do czego obliguje art. 526§1 k.p.k. – uzasadnienie skargi w tym zakresie w ogóle nie zostało sporządzone.

W tej sytuacji, brak było podstaw do uznania zarzutów podniesionych w kasacji za zasadne, choćby w minimalnym stopniu.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.